

Inne

Komitet Nauk Demograficznych
Polskiej Akademii Nauk

Konferencja naukowa „Zrozumieć zmianę demograficzną”

Warszawa, 13–14 czerwca 2022 r.

Konferencja „Zrozumieć zmianę demograficzną”¹, zorganizowana w Warszawie przez Komitet Nauk Demograficznych PAN w dniach 13–14 czerwca 2022 r. w ramach III Kongresu Demograficznego, zgromadziła czołowych badaczy zajmujących się problematyką ludnościową w Polsce i w Europie. Jej program dotyczył głównych zagadnień podejmowanych w badaniach procesów ludnościowych. Wystąpienia i dyskusje zaprezentowane na poszczególnych sesjach stanowiły ważne uzupełnienie wiedzy o dokonującej się zmianie demograficznej w Polsce i w Europie, jej uwarunkowaniach i konsekwencjach. Wiedza na ten temat jest niezbędna do zrozumienia przeobrażeń demograficznych dokonujących się zarówno w krajach europejskich, jak i w innych regionach świata. To przekonanie skłoniło nas do opracowania przesłania, które zawiera najważniejsze ustalenia z konferencji Komitetu Nauk Demograficznych PAN i płynące z nich wnioski.

Przesłanie to ma być syntezą prezentacji i dyskusji odbywających się w kolejnych częściach konferencji „Zrozumieć zmianę demograficzną”. Przedstawiamy w nim także autorskie podsumowanie poszczególnych sesji. Traktujemy je jako wspólny głos w dyskusji o przemianach ludnościowych zainicjowanej na łamach *Studiów Demograficznych*.

Elżbieta Gołata, przewodnicząca Komitetu Nauk Demograficznych PAN
Irena E. Kotowska, honorowa przewodnicząca Komitetu Nauk Demograficznych PAN

¹ Więcej informacji na stronie: <https://konferencja.pan.pl/zmiana-demograficzna/> (dostęp: 13.03.2023).

Przesłanie Komitetu Naukowego konferencji „Zrozumieć zmianę demograficzną” zorganizowanej przez Komitet Nauk Demograficznych PAN w ramach III Kongresu Demograficznego

Warszawa, 13–14 czerwca 2022 r.

Zrozumienie zmiany demograficznej, jak – otwierając konferencję – słusznie podkreśliła Dubravka Šuica, wiceprzewodnicząca Komisji Europejskiej, komisarz ds. demokracji i demografii, ma kluczowe znaczenie w przypadku formułowania strategii politycznych i społecznych. Zasadnicza zmiana procesu odtwarzania pokoleń po 1989 r. w Polsce jest efektem przeobrażeń w zakresie płodności, tworzenia i rozpadu związków, umieralności i trwania życia oraz migracji wewnętrznych i zagranicznych. Są one powiązane ze zmianami zasobów ludnościowych: wielkością populacji i jej struktur, starzeniem się populacji, spadkiem wielkości zasobów pracy i ich starzeniem, a także z przekształcaniem struktur rodzinnych i gospodarstw domowych. Zjawiska te wpisują się w trendy demograficzne obserwowane w krajach europejskich od lat 70. XX w. Ich przebieg oraz skutki demograficzne, ekonomiczne i społeczne tworzą nowe uwarunkowania rozwoju społeczno-ekonomicznego, zasadniczo odmienne od dotychczasowych.

Znaczenie tych zmian jest tak ogromne, że znalazło ono wyraz w licznych programach Unii Europejskiej, a także w celach zrównoważonego rozwoju Organizacji Narodów Zjednoczonych – programie uwzględniającym zróżnicowanie sytuacji demograficznej na świecie. Kluczowe zobowiązanie, by nikt nigdy nie został sam (*leave no one behind*), wymaga działań zmierzających do likwidacji ubóstwa we wszystkich jego formach, położenia kresu dyskryminacji i wykluczeniu oraz zmniejszenia narastających nierówności, które ograniczają potencjał rozwojowy jednostek i całej ludzkości.

Zmiana demograficzna i jej skutki są kluczowym czynnikiem kształtowania perspektyw rozwojowych całego świata, w tym Europy i Polski. Apelujemy, by zarówno **diagnoza** obejmująca wszystkie procesy ludnościowe, jak i **proponowana reakcja** na zmianę demograficzną były integralną częścią całościowej zrównoważonej **strategii rozwoju kraju**, by zostały uwzględnione we wszystkich działaniach, programach i dokumentach, dotyczą bowiem każdej sfery naszego życia i każdego pojedynczego człowieka. Ważne jest także, by z uwagi na skutki pandemii COVID-19, wojny w Ukrainie i kryzysu ekonomicznego obejmować wsparciem wszystkich ludzi w całym przebiegu ich życia, uwzględniając przy tym ich miejsce zamieszkania, a także dbając o międzypokoleniową solidarność.

Zmiana demograficzna, jaką obserwujemy w Polsce, jest wynikiem **trwałego i głębokiego przekształcenia procesu reprodukcji ludności**. W jej diagnozowaniu konieczna jest identyfikacja nowych trendów i czynników kształtujących procesy ludnościowe. Taka diagnoza daje podstawę do refleksji, jak reagować na dokonujące się głębokie przeobrażenia struktur demograficznych (wiek, przestrzenne rozmieszczenie, stan zdrowia, wykształcenie), zmiany w relacjach między pokoleniami, zaawansowanie procesu starzenia, zmniejszającą się populację i malejące zasoby pracy, przeobrażenia życia rodzinnego i struktur rodzinnych, przekształcanie się Polski z kraju odpływu migracyjnego w kraj napływu migracyjnego oraz rosnące zróżnicowanie etniczne ludności Polski. Konstruktywna reakcja wymaga przede wszystkim **działań dostosowawczych w wielu obszarach gospodarki i infrastruktury instytucjonalnej** (rynek pracy, opieka, edukacja, zdrowie, transport, zabezpieczenie społeczne, zagospodarowanie przestrzenne, środowisko i klimat), **kształtujących warunki i jakość życia w Polsce**. We wszelkich próbach oddziaływania na procesy demograficzne konieczne jest uwzględnienie zmian zachodzących w polskim społeczeństwie oraz potrzeb określonych grup społecznych. Niezbędne są też przedsięwzięcia na rzecz **kształtowania świadomości społecznej dotyczącej zmiany demograficznej w Polsce i jej skutków, a także sytuacji demograficznej w Europie i na świecie**.

Wyniki debaty naukowej podjętej przez Komitet Nauk Demograficznych PAN na konferencji „Zrozumieć zmiany demograficzną” upoważniają nas do zwrócenia uwagi na zmiany procesów ludnościowych i ich konsekwencje w kontekście przedstawionych niżej obszarów tematycznych.

1. Płodność i formy życia rodzinnego

Spadek płodności jest zjawiskiem powszechnym w krajach rozwiniętych. Europejczycy, wśród nich także Polacy, deklarują chęć posiadania przeciętnie dwójki dzieci. Pragnienia takie wyrażają Polki zarówno wysoko, jak i niżej wykształcone, ale pierwszej grupie kobiet częściej nie udaje się zrealizować tych planów. W Polsce wzrasta przeciętny wiek rodzenia pierwszego dziecka oraz odsetek urodzeń pozamażeńskich, choć wartości tych wskaźników w naszym kraju są nadal znacznie niższe niż w wielu krajach europejskich. Niską płodność w Polsce i w Europie warunkują podobne czynniki: niepewna pozycja na rynku pracy (ryzyko utraty pracy i niestabilne formy zatrudnienia), ograniczony dostęp do oferty mieszkaniowej, trudności z łączeniem obowiązków zawodowych i rodzinnych oraz aspiracji zawodowych. W tych warunkach kariera zawodowa staje się opozycyjna względem decyzji rodzinnych i prokreacyjnych. Kluczowym zadaniem jest pozytywne oddziaływanie na aktywność zawodową i kapitał ludzki, głównie młodego pokolenia, które stanowi o potencjale

demograficznym i ekonomicznym kraju. Najlepszym rozwiązaniem wydaje się w tej sytuacji przyjęcie pakietu polityk publicznych, które koherentnie wspierałyby możliwości łączenia edukacji oraz pracy zawodowej z rolami rodzinnymi (odpowiadając także na potrzeby kobiet z wyższym wykształceniem, związków partnerskich, samotnych rodziców), dostarczały wsparcia materialnego parom znajdującym się w gorszej sytuacji finansowej czy mieszkaniowej oraz zapewniały lepszy dostęp do usług zarówno opiekuńczych, jak i medycznych w różnym środowisku zamieszkania.

Polityka rodzinna powinna być zatem skierowana do ogółu populacji, bez wykluczania określonych grup ludności, a także zachowywać stabilny i spójny charakter. Należy jednak pamiętać, że choć ma ona ograniczony wpływ na płodność, może jednocześnie pozytywnie wpływać na aktywność zawodową Polaków oraz rozwój kapitału ludzkiego.

Konieczne jest systematyczne monitorowanie instrumentów wdrażanych na rzecz poprawy warunków życia rodzin i możliwości realizacji ich zamierzeń rodzicielskich, z uwzględnieniem zróżnicowanych form życia rodzinnego, ich zmienności w przebiegu życia, a także rosnącej złożoności relacji rodzinnych. Wymaga to też poprawy danych statystycznych, odzwierciedlających rzeczywisty charakter tych zjawisk.

2. Zdrowie i trwanie życia

Długość życia Polaków od czasu transformacji społeczno-gospodarczej systematycznie rosła przez 25 lat. Było to przede wszystkim efektem poprawy stanu zdrowia, wynikającego zarówno ze zmiany stylu życia mieszkańców, jak i działań realizowanych przez służbę zdrowia. Przełożyło się to na spadek umieralności z powodu najgroźniejszych chorób, tj. chorób układu krążenia, a także znaczną poprawę w zakresie umieralności niemowląt. Niestety po 2015 r. zaczęliśmy odnotowywać zahamowanie tych korzystnych zmian. Wzrosło też zagrożenie spowodowane chorobami układu oddechowego i pokarmowego. W konsekwencji długość życia Polaków przestała rosnąć, a nawet się zmniejszyła. Sytuację tę pogorszyła dodatkowo pandemia COVID-19, która uderzyła szczególnie w ludzi starszych. W efekcie w latach 2019–2021 długość życia osób w wieku 65+ spadła o dwa lata. Pandemia dotknęła wszystkie kraje świata, ale Polska należy do tych, które odczuły ją bardzo dotkliwie.

Niekorzystne zmiany natężenia zgonów spowodowały, że wzrósł dystans dzielący Polskę od krajów o najdłuższym trwaniu życia. Nastąpiło to wskutek pogarszającego się stanu zdrowia Polaków i niewydolności systemu ochrony zdrowia. Najważniejszym czynnikiem wpływającym na stan zdrowia jest styl życia. W tym kontekście kluczowe są zatem takie elementy jak świadomość i edukacja promująca zachowania

prozdrowotne, właściwy sposób odżywiania się i aktywność fizyczna oraz eliminowanie czynników ryzyka wynikających z konsumpcji alkoholu, papierosów czy środków odurzających.

Obowiązkiem państwa jest kształtowanie świadomości prozdrowotnej obywateli oraz rozwój usług ochrony zdrowia zaspokajających potrzeby ludności, z uwzględnieniem najnowszych osiągnięć nauk medycznych i nauk o zdrowiu. Ważne jest przy tym niwelowanie nierównomiernego dostępu do usług zdrowotnych w ujęciu terytorialnym. Szczęólnego znaczenia nabiera też przeciwstawianie się opiniom i zachowaniom szkodzącym zdrowiu (dotyczącym np. szczepień), w którym korzysta się szeroko z argumentacji naukowej.

3. Nowe trendy w zakresie migracji zagranicznych

Dynamika migracji z i do Polski wynika przede wszystkim z uwarunkowań ekonomicznych oraz czynników zewnętrznych (m.in. wojna w Ukrainie z 2014 r. i wojna tocząca się obecnie), a jedynie pośrednio ze zmian demograficznych. Do niedawna byliśmy krajem doświadczającym głównie emigracji, ale w minionych siedmiu latach Polska stała się jednym z najważniejszych krajów docelowych w UE. Imigranci stali się strukturalnym elementem polskiego rynku pracy, co ograniczyło negatywne skutki spadku liczby ludności w wieku produkcyjnym oraz przyniosło niebagatelne wpływy do polskiego budżetu. W ślad za tymi zmianami nie podjęto jednak działań zmierzających do określenia długofalowej wizji miejsca imigrantów w polskim społeczeństwie.

W Polsce nie opracowano, jak dotąd, strategii migracyjnej. Polityka migracyjna jest zbiorem doraźnych, nieskoordynowanych działań podejmowanych przez różne instytucje publiczne. Unaocznily to wyraźnie zarówno sytuacja na granicy białorusko-polskiej, jak i masowy napływ osób opuszczających ogarniętą wojną Ukrainę. Brak jednoznacznej wizji Polski jako kraju docelowego przyczynia się też do daleko posuniętego upolitycznienia imigracji. Niezależnie od spektakularnego zaangażowania organizacji pozarządowych, samorządów różnych szczebli, instytucji rządowych, a także zwykłych ludzi w niesienie pomocy i zapewnienie wsparcia obywatelom Ukrainy, minione miesiące boleśnie uwiarydociły, jak problematyczny jest brak koordynacji, a także deficyt działań w sferze integracji.

Polska jest klasycznym przykładem tzw. nowego kraju imigracji o relatywnie słabo rozwiniętych instytucjach wspierających proces recepcji oraz integracji cudzoziemców. Masowy napływ ludności, jakiego doświadczamy od 24 lutego 2022 r., stanowiłby potężne wyzwanie dla każdego systemu w Europie i na świecie. Jest on jednak szczególnie sprawdzianem dla Polski, w której nie przewidywano dotychczas

rozwiązań służących społecznemu włączaniu imigrantów. Współczesna imigracja do Polski obejmuje, obok osób w wieku aktywności zawodowej, także dzieci oraz osoby starsze. Właściwa odpowiedź na potrzeby recepcyjne i integracyjne tych osób może uchronić nas przed ryzykiem masowego wykluczenia i drastycznego zwiększenia skali nierówności społecznych.

Dynamika zmian we współczesnym świecie, w tym rosnące nierówności, kryzys klimatyczny czy konflikty lokalne i międzynarodowe, wskazują, że należy liczyć się z istotnym zwiększeniem skali mobilności międzynarodowej. Po raz pierwszy w nowożytnej historii Polski możliwa jest dyskusja na temat wpływu procesów migracji na sytuację demograficzną naszego kraju. Kluczowym zadaniem staje się zatem zainicjowanie dialogu między wszystkimi aktorami społecznymi, łącznie ze środowiskiem demografów i badaczy migracji, który pozwoliłby zdefiniować polski model integracji. Powinien on uwzględniać specyfikę napływu (w tym duży udział imigrantów z krajów bliskich kulturowo) i możliwe zróżnicowanie strumienia migracyjnego w przyszłości (zwiększenie skali napływu z Azji i Afryki) oraz wiązać kwestie migracji zagranicznych z mobilnością wewnętrzną i zróżnicowaną siecią osadniczą, wychodząc poza dotychczasowy schemat zdominowany przez napływ krótkookresowych cudzoziemców-pracowników.

Problemem polskiej debaty na temat migracji międzynarodowych pozostaje dostęp do rzetelnej i kompleksowej wiedzy o zjawiskach migracyjnych. Wyrażamy jednoznaczny postulat zwiększenia aktywności instytucji publicznych w zakresie kształtowania polityki migracyjnej.

4. Zmiany wzorców migracji wewnętrznych

Po 1990 r. zmieniły się zasadniczo kierunki wewnętrznej migracji ludności. W 2000 r. doszło do historycznej zmiany bilansu przepływów między miastem i wsią na korzyść obszarów wiejskich. W następnych dekadach główne kierunki przepływów ludności wyznaczała oś centrum–peryferie: nasilał się odpływ z obszarów peryferyjnych, osłabły napływy do średnich i niektórych większych miast, koncentracji uległ natomiast napływ do atrakcyjnych aglomeracji (miast i ich stref podmiejskich).

Coraz większa liczba powiatów i gmin notuje ujemne saldo migracji, a selektywność odpływu według wieku z obszarów peryferyjnych nasila zróżnicowanie przestrzenne procesu starzenia się ludności. Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań (NSP) z 2021 r. potwierdził szacunki dotyczące zakresu depopulacji w ujęciu przestrzennym – w porównaniu z 2011 r. liczba ludności zmniejszyła się w 71% gmin, przy czym w blisko połowie gmin spadek ten przekroczył 5%. Zróżnicowanie

nasilenia depopulacji i zmian struktur wieku, w tym starzenia się ludności, pogłębia nierównomierny podział potencjału demograficznego w układzie terytorialnym i dysproporcje rozwojowe między regionami, zwłaszcza w układzie duże ośrodki miejskie vs. obszary peryferyjne.

Na wyludnienie i spowolnienie rozwoju obszarów peryferyjnych Polski wpływają silnie migracje młodzieży po ukończeniu szkół ponadgimnazjalnych, związane przede wszystkim z podejmowaniem studiów. Decyduje o tym nie tylko skala odpływu ukierunkowanego na pięć dużych ośrodków akademickich w kraju, ale także ich definitywny charakter deklarowany w badaniach.

Współcześnie procesy urbanizacyjne dotyczą powiązań miasta z jego otoczeniem i przemieszczania się ludności między miastem centralnym a strefą podmiejską. W Polsce występują silne procesy decentralizacji przestrzennej, zwłaszcza suburbanizacji wewnętrznej i zewnętrznej. Procesy peryurbanizacji mocniej zaznaczają się przede wszystkim w miastach metropolitalnych, bardzo słabo rozwijają się natomiast procesy reurbanizacji, związane z powrotem mieszkańców stref podmiejskich do miasta centralnego. W efekcie powstały dwa typy układów: obszary metropolitalne z dynamicznie rozwijającymi się procesami suburbanizacji i peryurbanizacji oraz obszary oddziaływania miast średniej wielkości i mniejszych, gdzie skala tych procesów jest zawężona, a ich natężenie słabsze.

Łagodzenie dysproporcji rozwojowych wynikających z przebiegu procesów suburbanizacji, występujących zwłaszcza w układzie duże ośrodki miejskie vs. obszary peryferyjne, wymaga polityki opartej na działaniach integracyjnych zamiast konkurencji o zasoby terytorialne, ludzkie i finansowe. Należy wzmocnić program rozwoju tak, aby równolegle funkcjonowały polityka miejska i wiejska, a strategie rozwoju wszystkich szczebli stwarzały zachęty do współpracy międzygminnej, a także by – korzystając z podejścia funkcjonalnego – promować partnerstwa miejsko-wiejskie (wykraczające m.in. poza granice administracyjne MOF – miejskich obszarów funkcjonalnych). Umożliwi to większą integrację między gminami miejskimi i wiejskimi poprzez lepszy dostęp do usług, miejsc pracy i udogodnień.

Zasadniczą kwestią jest poprawa informacji statystycznej o strumieniach migracji. Brak reżimu meldunkowego przyczynia się do występowania luki między danymi z ewidencji o przemieszczaniu się ludności a faktycznymi przepływami osób. Konieczna jest zatem kontynuacja prac nad integracją danych z różnych źródeł, która pozwoli zminimalizować błędy szacunkowe dotyczące stanu ludności i struktury demograficznej na poziomie lokalnym (gmin).

5. Starzenie się populacji

W Polsce, podobnie jak w innych krajach europejskich, płodność utrzymująca się poniżej prostej zastępowalności pokoleń współwystępuje z wydłużającym się trwaniem życia i rosnącą rolą migracji zagranicznych. Wartości przekrojowego i kohortowego współczynnika dzietności wskazują, że Polska znalazła się w pułapce niskiej dzietności. Konsekwencją tych procesów jest nie tylko malejąca dynamika liczby ludności, prowadząca do depopulacji, ale także głęboka zmiana struktury wieku ludności: zmniejsza się liczba dzieci i młodzieży oraz ich udział w ogólnej liczbie ludności, spada liczba i udział osób w wieku produkcyjnym, a także znacząco wzrasta liczba i udział ludzi starszych. Należy też wskazać na zmniejszanie się populacji kobiet w wieku rozrodczym.

Wyniki NSP 2021 umożliwiają precyzyjne oszacowanie zmian ludnościowych w ostatniej dekadzie. Ludność Polski według krajowej definicji miejsca zamieszkania zmniejszyła się o prawie 0,5 mln osób. Grupa dzieci i młodzieży w wieku do 17. roku życia zmalała o zaledwie 200 tys., silniejszym zmianom podlegały pozostałe grupy ludności. Potencjalne zasoby pracy zmniejszyły się o 2,2 mln osób (9%), liczba kobiet w wieku prokreacyjnym (15–49 lat) spadła zaś o blisko 700 tys. W ostatniej dekadzie przybyło natomiast blisko 1,9 mln osób w wieku 65+. Grupa ta liczyła prawie 7 mln osób, stanowiąc blisko 19% mieszkańców kraju. W wieku 60+ był już co czwarty mieszkaniec Polski.

W grupie osób starszych wzrasta liczba i udział ludności najstarszej, co wskazuje na coraz większe nasilenie procesu podwójnego starzenia się populacji. Utrzymuje się też dominujący udział kobiet oraz zamieszkiwanie w gospodarstwach jednoosobowych. Oprócz tego kolejne roczniki osób starszych są lepiej wykształcone i w lepszym stanie zdrowia niż roczniki poprzednie. Zmieniają się ich aspiracje konsumpcyjne i preferencje dotyczące spędzania wolnego czasu. Te procesy wraz z wydłużającym się okresem pozostawania w wieku starszym oraz zmianami długości poszczególnych faz tego okresu wymagają odpowiedniej reorientacji polityki publicznej, zwłaszcza w odniesieniu do rynku pracy, systemu zabezpieczenia społecznego, usług opieki społecznej oraz ochrony zdrowia.

Proces starzenia się ludności i jego przebieg ma coraz większe znaczenie z perspektywy rynku pracy. Rosnąca rola starszych pracowników nie znajduje odzwierciedlenia w systemowym wdrażaniu zarządzania wiekiem – narzędzia oddziaływania na skłonność starszych pracowników do dłuższego pozostania na rynku pracy, zalecanego przez instytucje międzynarodowe. Władze publiczne pozostawiają bowiem w gestii indywidualnych przedsiębiorców rozwiązania zachęcające pracowników do późniejszego opuszczania rynku pracy. Ponadto wobec zmian struktur rodzinnych,

determinujących redukcję nieformalnych zasobów opieki, a także coraz silniejszej presji na lepsze wykorzystanie malejących zasobów pracy konieczne staje się nie tylko rozwijanie usług opiekuńczych, ale także wprowadzenie rozwiązań umożliwiających łączenie pracy zawodowej ze zobowiązaniami opiekuńczymi w przebiegu życia.

Zmiany struktury wieku ludności będą kontynuowane. Stosunkowo duża przewidywalność procesu starzenia się populacji i jego trwały charakter skłaniają do rekomendowania działań odwołujących się do alternatywnych scenariuszy rozwoju sytuacji w średniej i długiej perspektywie czasowej.

6. Przestrzenne zróżnicowanie zmian zasobów ludności i ich struktur demograficznych

Od 1990 r. ogólna liczba ludności Polski (według krajowej definicji miejsca zamieszkania) ulegała niewielkim zmianom, choć NSP 2021 pokazał spadek o prawie 0,5 mln w porównaniu z NSP 2011. W kraju zaszły jednak głębokie przesunięcia w rozmieszczeniu ludności, obserwowane w układzie jednostek administracyjnych, co ma istotne przełożenie na stan zaludnienia. Obecnie dwa porządki przestrzenne definiują zmiany w strukturze demograficznej i społeczno-ekonomicznej ludności – są to *continuum*: centrum–peryferie oraz wschód–zachód. Obszary pełniące funkcję zaplecza miast i aglomeracji miejskich zyskują mieszkańców, a proces starzenia się ludności jest tam wolniejszy niż w samych miastach. Na obszarach oddalonych od miast i bardziej związanych z rolnictwem procesy starzenia się i depopulacji są natomiast relatywnie najgłębsze. Wciąż względnie trwały jest – uwarunkowany historycznie – podział na starszą demograficznie część wschodnią kraju i część zachodnią.

Zróżnicowane przestrzennie procesy demograficzne wymagają bieżącej reakcji, szczególnie ze strony władz lokalnych, których zadania dotyczą m.in. dostarczania podstawowych usług publicznych. Inne są zakres i skala potrzeb na obszarach depopulacyjnych w porównaniu z obszarami o zwiększonej koncentracji ludności. Dostosowanie strategii świadczenia usług publicznych do potrzeb konkretnych miejsc (gmin) może nastąpić poprzez zachęcanie do stosowania innowacyjnych praktyk, takich jak elastyczne modele świadczenia usług. Niezbędne jest także rozpoznanie, które polityki publiczne i przepisy tworzą dodatkowe bariery w zakresie świadczenia usług publicznych w mniejszych miejscowościach, i reagowanie na nie za pomocą innowacyjnych rozwiązań.

Rozważanie ewolucji struktury wieku i struktury społeczno-zawodowej ludności na poziomie całego kraju utrudnia właściwe zdefiniowanie procesów demograficznych, które ją determinują. Polityki publiczne (np. rynku pracy, edukacji, ochrony

zdrowia, transportu czy opieki) wciąż natomiast nie uwzględniają różnic w możliwościach społeczności lokalnych i ograniczeniach potencjału społeczno-gospodarczego osób je zamieszkujących.

W politykach rozwoju należy zdecydowanie zmniejszyć nacisk na wsparcie sektorowe na rzecz podejmowania działań o zasięgu terytorialnym, uwzględniając np. obszary wewnątrz miast czy rejony o niskiej gęstości zaludnienia. Konieczne jest zatem realizowanie spisów powszechnych tak, by uzyskać dostęp do odpowiednich danych o strukturze ludności w agregacji lokalnej (gminy, dzielnice, rejony statystyczne). Tego typu dane są niezbędne do prowadzenia efektywnej polityki rozwoju oraz sporządzania diagnoz i ocen, szczególnie w przypadku samorządów lokalnych.

7. Solidarność społeczna

Zmiany struktury wieku ludności, a zwłaszcza tendencja do wzrostu liczby osób w wieku poprodukcyjnym, odznaczająca się szczególnym nasileniem w pewnych obszarach Polski, mają charakter nieodwracalny. Są z tym trwale związane procesy depopulacji w skali zarówno całego kraju, jak i jego poszczególnych regionów. W bieżącym etapie przeobrażeń procesu odtwarzania pokoleń szczególnego znaczenia nabiera zatem zmiana jakościowa zasobów ludzkich – rozwój kapitału ludzkiego i społecznego. Polityki publiczne, uwzględniające ilościowy wymiar zmian ludnościowych, powinny skupiać się na zagwarantowaniu dostępu do zasobów ważnych z perspektywy rozwoju jednostek, grup społecznych i całego społeczeństwa oraz poprawie jakości życia ludności w warunkach dokonujących się przeobrażeń społecznych, takich jak zmiany relacji między różnymi generacjami, odmienność potrzeb i aspiracji poszczególnych pokoleń, rosnąca różnorodność i złożoność relacji rodzinnych, zmiany społecznych ról kobiet i mężczyzn, coraz większe zróżnicowanie etniczne. Podstawą tych polityk powinno być budowanie solidarności międzypokoleniowej, która nie tylko determinuje funkcjonowanie gospodarki i transfery społeczne, lecz także wspiera rozwój kapitału społecznego na poziomie grup społecznych i wspólnot lokalnych. Łączy się z tym postulat przyjęcia perspektywy przebiegu życia, która – umożliwiając ukierunkowanie działań na potrzeby właściwe określonym etapom egzystencji – wspomaga potencjał rozwojowy poszczególnych osób i służy poprawie jakości życia różnych grup ludności. Uwzględnienie wymiaru przestrzennego prowadzi do kolejnego kluczowego postulatu: solidarnego współdziałania na rzecz zmniejszania terytorialnych nierówności w rozwoju, co wymaga zwiększenia samodzielności decyzyjnej władz samorządowych. Umożliwi to lepsze dostosowanie ich działań do potrzeb mieszkańców i efektywniejsze wspieranie potencjału rozwojowego poszczególnych obszarów.

Nad organizacją konferencji czuwał komitet naukowy w składzie:

- dr hab. Agnieszka Chłoń-Domińczak, prof. SGH, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie;
- prof. dr hab. Elżbieta Gołata, Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu;
- dr Izabela Grabowska, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie;
- prof. dr hab. Jolanta Grotowska-Leder, Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie;
- dr hab. Paweł Kaczmarczyk, prof. UW, Uniwersytet Warszawski;
- prof. dr hab. Irena E. Kotowska, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie;
- dr hab. Sławomir Kurek, prof. UP, Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie;
- dr hab. Ireneusz Kuropka, prof. UEW, Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu;
- dr hab. Anna Matysiak, prof. UW, KND PAN, Uniwersytet Warszawski;
- dr hab. Monika Stanny, prof. IRWiR PAN, Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN w Warszawie;
- prof. dr hab. Daniela Szymańska, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu.

Podsumowanie poszczególnych sesji konferencji „Zrozumieć zmianę demograficzną” zorganizowanej przez Komitet Nauk Demograficznych PAN w ramach III Kongresu Demograficznego

Warszawa, 13–14 czerwca 2022 r.

„Fertility and family change in low-fertility settings” – Anna Matysiak

1. Spadek płodności jest zjawiskiem powszechnym w krajach rozwiniętych. W niektórych przypadkach spadki te osiągają jednak jeszcze niższy poziom i wykazują trwały charakter. Dotyczy to zwłaszcza: Niemiec, Austrii, krajów Europy Południowej, a spośród krajów Europy Środkowo-Wschodniej – Polski, Węgier i Chorwacji. Spadki płodności są najczęściej wynikiem rezygnacji z urodzeń drugiej i wyższej kolejności.
2. Europejczycy niezmiennie (od lat 80. XX w.) deklarują, że chcieliby mieć przeciętnie dwójkę dzieci, choć najnowsze badania wskazują na spadek preferowanej liczby dzieci wśród młodych osób w USA i w Finlandii. Intencje prokreacyjne kobiet z wykształceniem wyższym także kształtują się na poziomie nieco ponad dwójki dzieci przeciętnie na kobietę i są tylko nieznacznie niższe niż w przypadku kobiet z niskim wykształceniem. To właśnie kobietom z tej pierwszej grupy w większym stopniu nie udaje się jednak zrealizować swoich planów związanych z macierzyństwem, mimo że stanowią one coraz większą część kobiet w wieku rozrodczym.
3. Równolegle następuje opóźnianie decyzji o posiadaniu dzieci oraz wzrost odsetka urodzeń pozamałżeńskich. W Polsce przeciętny wiek rodzenia pierwszego dziecka jest nadal znacznie niższy niż w krajach Europy Zachodniej, choć można zaobserwować w tym przypadku tendencję wzrostową. Polska charakteryzuje się także znacznie niższym odsetkiem urodzeń pozamałżeńskich, a tempo jego wzrostu jest znacznie słabsze niż w wielu krajach europejskich.
4. Kobiety z wyższym wykształceniem mają z reguły mniej dzieci niż kobiety z niższym wykształceniem, choć np. w krajach nordyckich różnice w dzietności według poziomu wykształcenia uległy zatarciu.
5. Najważniejsze czynniki, które prowadzą do spadku i utrzymywania się niskiej płodności w Europie, można ująć następująco: 1) niepewność ekonomiczna, niepewność zatrudnienia, ryzyko utraty pracy, niestabilne formy zatrudnienia; 2) wysokie koszty mieszkań; 3) trudności z łączeniem pracy zawodowej z opieką

nad dzieckiem; w ostatnim czasie dyskutuje się także nad 4) rolą Internetu i mediów społecznościowych, na które młodzi ludzie przeznaczają zbyt dużo czasu.

6. Polityka rodzinna ma ograniczony wpływ na płodność. Największe szanse powodzenia mają nie pojedyncze rozwiązania (np. transfery finansowe, urlopy, usługi edukacyjno-opiekuńcze), a tzw. *policy mix*, czyli programy łączone, skierowane do osób o różnych preferencjach i znajdujących się w różnych sytuacjach życiowych. Tak pomyślany zestaw rozwiązań z zakresu polityki rodzinnej powinien odpowiadać na potrzeby społeczne, a nie wymuszać określony styl życia. Dostatecznie duże pozytywne efekty przynosi w tym przypadku rozwój instytucji edukacyjno-opiekuńczych (żłobki i przedszkola), szeroko dostępnych i świadczących usługi wysokiej jakości. Ułatwia to wychowywanie dzieci, zwłaszcza kobietom z wykształceniem wyższym, a także ma pozytywny wpływ na rozwój kapitału ludzkiego dzieci. Rozwiązanie to powinno być uzupełnione o elastyczny system urlopów rodzicielskich, dobrze płatnych i skierowanych do obojga rodziców. Doświadczenia krajów nordyckich pokazują, że zachęcanie ojców do korzystania z urlopu przy opiece nad pierwszym dzieckiem może ułatwiać podjęcie decyzji o drugim dziecku. Równie istotna jest pod tym względem elastyczność czasu i miejsca pracy. Dodatkowym rozwiązaniem może być wreszcie system transferów finansowych, zapewniający wsparcie osobom o niższych dochodach lub trudnej sytuacji na rynku pracy, a także dofinansowanie opieki zewnętrznej nad dziećmi. Badania pokazują, że transfery finansowe mają przeważnie pozytywny wpływ na płodność osób z niższym wykształceniem i raczej nie oddziałują na decyzje prokreacyjne kobiet z wyższym wykształceniem.

„Strategie reprodukcyjne Polaków: uwarunkowania i konsekwencje” – Jolanta Grotowska-Leder

Problem odnowy demograficznej, rozumianej jako przeciwdziałanie trwającemu i pogłębiającemu się kryzysowi demograficznemu, nasilił się wyraźnie w okresie ponowoczesnym w Polsce. Daleko idące zmiany kulturowe, ekonomiczne i instytucjonalne, w tym coraz większe obszary ryzyka i niepewności, pogłębione dodatkowo pandemią COVID-19, tworzą zupełnie nowe warunki funkcjonowania dla ludzi na etapie budowania samodzielności ekonomicznej oraz relacji intymnych i rodzinnych. W Polsce zmiany w obszarze życia rodzinnego i intymności nie mają jednolitego charakteru. Deinstytucjonalizacja rodziny i transformacja form życia rodzinnego oraz niskie wskaźniki dzietności wraz z rosnącą liczbą urodzeń pozamałżeńskich potwierdzają trendy charakterystyczne dla drugiej fazy modelu przejścia demograficznego, nadal

stosunkowo silne są natomiast tradycyjne postrzeganie ról zawodowych i rodzinnych oraz wynikający z nich podział obowiązków domowych.

1. W społeczeństwie konsumpcyjnym pilnie rośnie potrzeba zapewnienia młodym ludziom satysfakcjonującej jakości życia, obejmującej realizację nie tylko aspiracji zawodowych i rodzinnych, ale również w zakresie rozwoju osobistego i sposobów spędzania czasu wolnego. Młodzi ludzie chcą być aktywni zawodowo, chcą mieć dzieci i coraz lepiej je wychowywać (tzw. intensywne rodzicielstwo), a także atrakcyjnie spędzać czas wolny.
2. Role zawodowe, rodzinne i prokreacyjne są dzisiaj coraz mniej zdefiniowane skryptami norm społecznych. Kariera zawodowa staje się opozycyjna względem decyzji rodzinnych i prokreacyjnych.
3. Wybory życiowe młodych ludzi są coraz bardziej racjonalne i wyważone w odniesieniu do aktywności zawodowej oraz związku intymnego i prokreacji. W Polsce w ostatnich dwóch dekadach wzrósł odsetek kobiet i mężczyzn preferujących partnerski model rodziny, z pracą zawodową obojga rodziców i zrównoważonym podziałem obowiązków domowych, zmalał natomiast odsetek osób popierających model, w którym mężczyzna pracuje, a kobieta zajmuje się domem. Jednakże obowiązki domowe i opiekuńcze pozostają nadal domeną kobiet, co sprawia, iż model rodziny z podwójnym obciążeniem kobiet występuje relatywnie często. Takie postrzeganie obowiązków rodzinnych jest jednym z głównych czynników obniżających motywację do posiadania potomstwa.
4. Ważnym elementem budowania partnerskiego modelu rodziny jest *work-life balance*, rozumiane jednak szerzej niż równowaga między życiem zawodowym a rodzinnym. Zmiany dotyczące młodych generacji, odnoszące się do ich stylu życia, dokonywanych wyborów, priorytetów życiowych, mające zasadniczy wpływ na ich postawy prokreacyjne, oraz możliwość realizacji przez nie aspiracji życiowych w ramach istniejącego systemu instytucjonalnego wymagają podejścia *balanced life*, w którym różne cele życiowe są równoważone tak, aby stanowić źródło dobrostanu i radości, a nie stresu.
5. Aktywność zarobkowa, będąc koniecznością ekonomiczną dla polskich rodzin (zwłaszcza dla mężczyzn), często nie gwarantuje odpowiedniego poziomu życia. Trudności w realizowaniu satysfakcjonującego modelu życia zawodowego i pozazawodowego, w tym rodzinnego, w ogromnej mierze powiązane są z brakiem odpowiednich rozwiązań przy realizacji różnych polityk publicznych, co dotyczy w szczególności zapewnienia odpowiedniej infrastruktury edukacyjno-opiekuńczej (przede wszystkim dla małych dzieci) oraz dostępu do pracy (zwłaszcza dla kobiet z dziećmi) i mieszkań.

6. Problem niskiej dzietności wymaga wyznaczenia takich priorytetów, celów i zadań w kluczowych politykach publicznych (rodzinnej, rynku pracy, mieszkaniowej, socjalnej), które będą sprzyjały realizacji zamierzeń rodzicielskich Polaków, co może przyczynić się do wzrostu dzietności. Polityki te, zwłaszcza polityka rodzinna, powinny być stabilne i przewidywalne w dłuższej perspektywie.
7. Wzrost dzietności nie powinien być nadrzędnym celem polityki rodzinnej czy polityki ludnościowej. Konieczne jest podejście integrujące, tzn. uwzględnienie zróżnicowanych potrzeb i ograniczeń (potencjalnych) rodziców, powiązanych nie tylko ze zmianami wzorców tworzenia i rozpadu związków, ale także z sytuacją gospodarczą i polityczną.
8. Polityki publiczne powinny stale dostosowywać się do wzorców zachowań prokreacyjnych, na bieżąco reagować na ich zmiany. Konieczne jest uwzględnianie wszystkich form relacji intymnych, nie tylko małżeństw, ale także związków nie-małżeńskich, jako przybierającego na znaczeniu potencjału demograficznego.
9. Priorytetem w politykach publicznych powinien być rozwój usług społecznych wspierających rodziny. Konieczny jest dalszy rozwój infrastruktury opiekuńczo-edukacyjnej i elastycznych form zatrudnienia pozwalających realizować model rodziny *dual earner – dual carer*. Niezbędne są także działania na rzecz poprawy sytuacji mieszkaniowej osób młodych oraz zdrowia prokreacyjnego.
10. Konieczne jest koordynowanie polityk publicznych służących tranzytowi do pełnej dorosłości (*adulthood regime*) oraz ich modyfikowanie adekwatnie do zmieniających się uwarunkowań oraz obserwowanych skutków.
11. Konieczne jest systematyczne diagnozowanie zmian zachowań prokreacyjnych i działań wspierających te zachowania w skali kraju, z uwzględnieniem zróżnicowania według płci i wymiaru przestrzennego (poziom samorządów lokalnych) oraz z wykorzystaniem różnych źródeł danych (statystyki publicznej oraz badań demograficznych i socjologicznych, a także tych z obszaru polityk publicznych).

„Zdrowie i trwanie życia. Sukcesy i porażki ostatnich trzech dekad” – Ireneusz Kuropka

Od rozpoczęcia transformacji społeczno-gospodarczej doświadczaliśmy w Polsce systematycznej poprawy stanu zdrowia ludności, czego konsekwencją był spadek umieralności i wzrost długości życia w latach 1991–2016.

Do sukcesów należy pod tym względem zaliczyć następujące zjawiska.

1. Niemal pięciokrotnie obniżyła się w tym okresie umieralność niemowląt. Było to konsekwencją ciągłej troski o najmłodszych, która przejawiała się w staraniach służby zdrowia o możliwie dobry poziom opieki nad kobietami w ciąży i dziećmi,

a także coraz wyższej świadomości rodziców w zakresie zarówno dbania o zdrowie kobiety ciężarnej, jak i wychowania potomstwa.

2. Natężenie zgonów z powodu najgroźniejszych dla zdrowia chorób układu krążenia systematycznie się obniżało, przy czym było znacznie większe w populacji mężczyzn niż kobiet. Redukcja zgonów z powodu tych chorób była efektem głównie eliminacji czynników ryzyka zdrowotnego. Polacy zaczęli się lepiej odżywać, zmniejszyła się konsumpcja papierosów i mocnego alkoholu. Popularna stawała się codzienna aktywność fizyczna.
3. Po okresie wzrostu od 2003 r. zaobserwowano stopniowy spadek natężenia zachorowalności oraz umieralności z powodu chorób nowotworowych, zwłaszcza wśród mężczyzn. Dotyczyło to przede wszystkim najgroźniejszego raka płuc, ale również zachorowalności na raka jelita grubego, pęcherza moczowego, gruczołu krokowego czy piersi.
4. Znacznie mniejsze było natężenie zgonów powodowanych działaniem przyczyn zewnętrznych (głównie wypadkami i urazami). Cały rozważany okres charakteryzowała tendencja spadkowa pod względem umieralności z tych przyczyn, podobnie jak w przypadku chorób układu krążenia.
5. Pozytywne zmiany dotyczące umieralności niemowląt oraz zgonów z powodu chorób układu krążenia i przyczyn zewnętrznych doprowadziły do wzrostu długości życia w Polsce. Przeciętne dalsze trwanie życia noworodka (e_0) w latach 1991–2016 wzrosło o osiem lat wśród mężczyzn oraz o prawie siedem lat w grupie kobiet.

Pozytywne zmiany stanu zdrowia, prowadzące do wzrostu długości życia, uległy zakłóceniu w połowie drugiej dekady XXI w. W konsekwencji rosnący trend w zakresie długości życia Polaków został zahamowany, a sama długość życia zaczęła się zmniejszać.

Za porażki w tym obszarze należy uznać poniższe zdarzenia.

1. Malejące tempo spadku umieralności niemowląt przeszło po 2015 r. w fazę stabilizacji, a nawet wzrostu natężenia zgonów. W 2021 r. zwiększyła się znacznie umieralność okołoporodowa, wzrósł udział zarówno urodzeń martwych, jak i zgonów dzieci w pierwszym tygodniu życia.
2. W 2020 r. wzrosło natężenie zgonów spowodowanych chorobami układu krążenia, a już od 2015 r. notowano w Polsce zwiększoną umieralność z powodu chorób układu oddechowego. Od 2016 r. rosła umieralność z powodu chorób układu pokarmowego. Tendencję wzrostową odnotowano również w przypadku zachorowalności kobiet na raka płuc oraz piersi i natężenia spowodowanych przez nie zgonów w tej populacji.
3. Pandemia COVID-19 przyczyniła się dodatkowo do wzrostu umieralności w Polsce. Zgony będące efektem pandemii wyniosły 41 451 w 2020 r. i 90 126 w 2021 r.,

co stanowiło odpowiednio 61,2% i 82,1% przyrostu liczby zgonów w tych latach w porównaniu z 2019 r. Liczba zgonów z powodu wirusa SARS-CoV-2 była w Polsce większa niż średnio w UE. Przyczyniła się do tego również wyższa zapadalność mimo wprowadzanych ograniczeń w zakresie kontaktów społecznych. Skuteczna walka z pandemią była utrudniona także z powodu stosunkowo niewielkiej liczby przeprowadzonych testów oraz niechęci dużej części populacji wobec szczepień. Około jedna trzecia chorych odczuwała dolegliwości przez kilka miesięcy po wyzdrowieniu. Pandemia wpłynęła również na wzrost umieralności z powodu innych przyczyn. Utrudniony był bowiem dostęp do opieki medycznej, pogorszyła się także jej jakość w związku z przekierowaniem sił i środków na zapobieganie zakażeniom i leczenie chorych na COVID-19. Według oceny europejskich ekspertów system ochrony zdrowia w Polsce i w wielu innych krajach okazał się nieodporny na pandemię.

4. W okresie pandemii zwiększyło się dodatkowo nasilenie takich czynników ryzyka zdrowotnego u dorosłych Polaków jak wzrost masy ciała, zaniechanie aktywności fizycznej, spożycie alkoholu i papierosów.
5. W wyniku tych zmian w Polsce nastąpiło znaczne skrócenie długości życia. Przeciętne dalsze trwanie życia mężczyzn oraz kobiet w 2021 r. było o ponad dwa lata krótsze niż w 2016 r. Dodatkowo dystans dzielący mężczyzn w Polsce od mężczyzn w krajach o najdłuższym trwaniu życia wzrósł do dziesięciu lat, a w przypadku kobiet – do sześciu lat.

Zaobserwowane w ostatnich latach zmiany stanu zdrowia, a w konsekwencji zmiany długości życia wskazują na występowanie kryzysu zdrowotnego w Polsce. Przeciwdziałanie tej sytuacji wymaga podjęcia przez państwo wielu działań ukierunkowanych na:

- edukację społeczeństwa w zakresie zdrowia,
- wzmocnienie instytucji zdrowia publicznego i systemów monitorowania stanu zdrowia,
- poprawę warunków funkcjonowania prewencji pierwotnej i wtórnej.

„Nieoczywiste przejście migracyjne (nowe trendy migracji zagranicznych)” – Paweł Kaczmarczyk

1. Od wielu dekad migracje zagraniczne są stałym i strukturalnym elementem rzeczywistości społeczno-ekonomicznej krajów słabiej (emigracja) i lepiej rozwiniętych (imigracja). Dynamika zmian we współczesnym świecie – rosnące nierówności, kryzys klimatyczny, konflikty lokalne i międzynarodowe – wskazuje, że należy się liczyć z istotnym zwiększeniem skali mobilności międzynarodowej.

2. Polska do niedawna odgrywała specyficzną rolę w przepływach migracyjnych w Europie jako kraj doświadczający niemal wyłącznie emigracji swoich obywateli. Decydowały o tym nie tylko względy ekonomiczne (relatywnie niska atrakcyjność dla potencjalnych imigrantów, niska chłonność polskiego rynku pracy), ale też relatywnie korzystna sytuacja demograficzna.
3. Istotnym uproszczeniem byłoby jednak przyjęcie, że ścieżka zmiany Polski w kraj imigracji netto, tj. proces dochodzenia do utrzymującej się ilościowej przewagi imigracji nad odpływem za granicę, podlega prostym schematom teoretycznym sugerowanym w koncepcji tzw. przejścia migracyjnego. W istocie dynamika migracji z Polski i napływu ludności do naszego kraju wynika przede wszystkim z uwarunkowań ekonomicznych (zwłaszcza procesy zachodzące na rynku pracy) oraz czynników zewnętrznych (m.in. wojna w Ukrainie z 2014 r. i wojna tocząca się obecnie), a jedynie pośrednio ze zmian demograficznych.
4. Wszystkie dostępne dane wskazują jednak na to, że w okresie minionych siedmiu lat Polska stała się jednym z najważniejszych krajów docelowych w Unii Europejskiej. Imigranci są obecnie strukturalnym elementem polskiego rynku pracy i przyczyniają się do niwelowania negatywnych skutków zmian demograficznych, w ostatnim czasie umożliwili też wyjątkowo łagodne przejście przez fazę zawirowań związanych z pandemią COVID-19 oraz wnieśli niebagatelny wkład we wzrost polskiego PKB.
5. W ślad za zmianami o charakterze *stricte* ekonomicznym nie poszły jednak działania zmierzające do określenia długofalowej wizji miejsca, jakie imigranci mieliby zajmować w polskim społeczeństwie. W Polsce nie mamy obecnie strategii migracyjnej, nasza polityka migracyjna jest raczej zbiorem doraźnych działań podejmowanych – często w sposób nieskoordynowany – przez instytucje publiczne różnego szczebla. Skutkiem tego jest nie tylko występowanie zazwyczaj nieoczekiwanych zdarzeń (np. opóźnione efekty wprowadzenia tzw. procedury uproszczonej), ale także daleko posunięte upolitycznienie migracji.
6. Konsekwencji braku jednoznacznie wyrażonej wizji Polski jako kraju imigracji doświadczaliśmy w obliczu dwóch „kryzysów”, z jakimi mierzyliśmy się w ostatnich miesiącach. Pierwszym z nich była sytuacja na granicy białorusko-polskiej, w przypadku której działania rządu podporządkowano jednoznacznie logice sekurytyzacyjnej, ignorując zobowiązania międzynarodowe oraz argumenty wynikające z ochrony praw człowieka. Drugim był bezprecedensowy napływ osób opuszczających ogarniętą wojną Ukrainę. Niezależnie od spektakularnego zaangażowania organizacji pozarządowych, samorządów różnych szczebli, instytucji rządowych, a także zwykłych ludzi w niesienie pomocy i zapewnienie wsparcia obywatelom

Ukrainy, minione miesiące boleśnie uwiarydliły, jak problematyczny jest brak koordynacji, a także deficyt działań w sferze integracji.

7. Ze względu na swoją historię migracyjną Polska jest klasycznym przypadkiem tzw. nowego kraju imigracji, co oznacza relatywnie słabo rozwinięte instytucje wspierające proces recepcji oraz integracji cudzoziemców. Nie ulega wątpliwości, że tak masowy napływ ludności, jakiego doświadczamy po 24 lutego 2022 r., stanowiłby potężne wyzwanie dla każdego systemu w Europie i na świecie. Jest on jednak o wiele większym sprawdzianem dla usług publicznych w kraju, w którym dotychczas nie przewidywano włączania imigrantów na większą skalę (jedyne dostępne programy integracyjne dotyczyły uznanych uchodźców).
8. W tym kontekście kluczowe staje się wykorzystanie obecnego doświadczenia i zainicjowanie dialogu między wszystkimi aktorami społecznymi, łącznie ze środowiskiem demografów i badaczy migracji, który zmierzałby do zdefiniowania polskiego modelu integracji. Powinien on uwzględniać specyfikę napływu (w tym duży udział imigrantów z krajów bliskich kulturowo) i możliwe zróżnicowanie strumienia migracyjnego w przyszłości (zwiększenie skali napływu z Azji i Afryki) oraz wiązać kwestie migracji zagranicznych z mobilnością wewnętrzną i zróżnicowaniem regionalnym, wychodząc poza dotychczasowy schemat migracji zdominowanej przez napływ krótkookresowych cudzoziemców-pracowników.
9. Współczesna imigracja do Polski w o wiele większym stopniu niż jeszcze rok temu przypomina strukturę napływu do krajów zachodnioeuropejskich, obejmuje bowiem już nie tylko osoby w wieku aktywności zawodowej, ale także dzieci i osoby starsze. Właściwa odpowiedź na potrzeby recepcyjne i integracyjne tych osób może uchronić nas przed ryzykiem masowego wykluczenia i drastycznego zwiększenia skali nierówności społecznych. Wreszcie po raz pierwszy w nowożytnej historii Polski możliwa jest dyskusja na temat wpływu procesu imigracji na sytuację demograficzną naszego kraju.
10. Problemem polskiej debaty na temat migracji międzynarodowych pozostaje dostęp do rzetelnej i kompleksowej wiedzy o zjawiskach migracyjnych. Mamy pełną świadomość, że w każdych warunkach dane migracyjne są obciążone dużym ryzykiem błędu, a dotyczy to w szczególności prób prognozowania procesów mobilności, zwłaszcza tych o przymusowym charakterze. Niemniej wyrażamy jednoznaczny postulat zwiększenia aktywności instytucji publicznych w tym zakresie. W minionych dwóch dekadach kluczową rolę w procesie tworzenia zasobu wiedzy odegrały instytucje badawcze lub też takie podmioty, które gromadziły dane na temat migracji z racji innych zainteresowań i zadań (m.in. Narodowy Bank Polski). Doceniamy wkład Głównego Urzędu Statystycznego w regularne

przekazywanie danych na temat zasobu polskich migrantów za granicą. Niezwykle uciążliwy jest jednak brak szczegółowych danych o populacji imigrantów w Polsce, zwłaszcza takich, które umożliwiałyby prowadzenie analiz dynamicznych.

11. Tylko rzetelna i powszechnie dostępna wiedza na temat migracji może przyczynić się do zwiększenia świadomości obywateli w kwestii szans i różnych rodzajów ryzyka związanych z mobilnością zagraniczną oraz niwelowania zagrożeń będących pochodną upolitycznienia migracji.

„Migracje wewnętrzne w Polsce w kontekście procesów suburbanizacji” – Sławomir Kurek, Daniela Szymańska

1. Współcześnie procesy urbanizacyjne dotyczą powiązań miasta z jego otoczeniem i przemieszczania się ludności między miastem centralnym a strefą podmiejską.
2. W Polsce występują silne procesy decentralizacji przestrzennej, zwłaszcza suburbanizacji wewnętrznej i zewnętrznej. Procesy peryurbanizacji mocniej zaznaczają się przede wszystkim w miastach metropolitalnych, gdzie z kolei bardzo słabo rozwijają się procesy reurbanizacji, związane z powrotem mieszkańców stref podmiejskich do miasta centralnego.
3. Decentralizacja zachodzi w dwóch strefach peryferyjnych regionu miejskiego: w strefie przedmiejskiej i podmiejskiej bliższej (suburbanizacja wewnętrzna). Odbywa się ona w obrębie granic administracyjnych miasta. W strefie podmiejskiej dalszej, położonej poza granicą administracyjną miasta, dokonuje się suburbanizacja zewnętrzna oraz peryurbanizacja. W strefie dojazdów do pracy występują wyłącznie procesy peryurbanizacji.
4. W Polsce funkcjonują dwa typy układów suburbanizacyjno-peryurbanizacyjnych. Jednym z nich są obszary metropolitalne z dynamicznie rozwijającymi się procesami suburbanizacji i peryurbanizacji. Drugi tworzą tereny oddziaływania miast średniej wielkości i mniejszych, gdzie omawiane procesy również występują, zarówno ich skala przestrzenna, jak i natężenie są jednak daleko słabsze niż w obszarach metropolitalnych.
5. Procesy suburbanizacji są zróżnicowane na obrzeżach miast różnej wielkości w odniesieniu do natężenia i głównych kierunków migracji wewnętrznych (napływu i odpływu ludności).
6. Polityki lokalne wobec suburbanizacji można ująć w następujące grupy:
 - a) działania konkurencyjne:
 - powiększanie granic miasta lub zintegrowane planowanie niektórych działań społeczno-gospodarczych i planowanie w ramach funkcjonalnych regionów miejskich;

- restrykcyjne działania wobec gmin ościennych, np. zmiana kwalifikacji gruntów, by móc przeznaczyć je na cele mieszkaniowe;
 - konkurencja o inwestora, mieszkańca, studenta, turystę;
- b) działania integracyjne:
- porozumienia miasta z gminami ościennymi w zakresie świadczenia usług;
 - zintegrowane inwestycje terytorialne na poziomie UE;
 - stowarzyszenia lub celowe związki komunalne;
 - zintegrowane planowanie: ponadlokalne strategie rozwoju, studia przestrzenne;
 - wspólne struktury zarządzania (związek metropolitalny).
7. Procesem najsilniej wpływającym na wyludnienie i spowolnienie rozwoju obszarów peryferyjnych Polski jest odpływ absolwentów szkół ponadgimnazjalnych, związany zwłaszcza z podejmowaniem studiów. Wyniki badań wskazują na masowość tych migracji i ich ukierunkowanie na pięć dużych ośrodków regionalnych kraju oraz ich nie *stricte* edukacyjny, lecz definitywny charakter.
8. Z badań wynika, że liczba cudzoziemców w Polsce systematycznie wzrasta. Można także przypuszczać, że w kolejnych latach zapotrzebowanie na pracowników będzie rosło ze względu na spadek liczby ludności w wieku produkcyjnym i starzenie się ludności. Dominującym kierunkiem napływu cudzoziemców jest Ukraina. Cudzoziemcy z krajów trzecich podejmują zatrudnienie najczęściej w branżach wymagających niższych kwalifikacji. Imigranci zarobkowi pracują głównie w województwach: mazowieckim, wielkopolskim, dolnośląskim, śląskim, stopniowo rozkład przestrzenny pracujących cudzoziemców staje się jednak coraz bardziej równomierny. Migracje osiedleńcze cudzoziemców również wykazują tendencją wzrostową. Rozmieszczenie przestrzenne cudzoziemców na pobyt stały zależy od czynników historycznych, poziomu rozwoju gospodarczego województw oraz sieci migracyjnych i społecznych.

„Zmiany zasobów ludnościowych oraz ich struktur demograficznych i społeczno-zawodowych. Prawidłowości przestrzenne” – Monika Stanny

1. Od 1990 r. ogólna liczba ludności Polski (według krajowej definicji miejsca zamieszkania) ulegała niewielkim zmianom, choć NSP 2021 pokazał spadek o prawie 0,5 mln w porównaniu z NSP 2011. Ludność miejska stanowi 60% populacji kraju, a wiejska – 40%.
2. W rozmieszczeniu ludności na terenie kraju zaszły jednak głębokie zmiany obserwowane w układzie lokalnych jednostek administracyjnych, co ma istotne

przełożenie na stan zaludnienia. W okresie międzypisowym w ponad dwóch trzecich jednostek wystąpił spadek liczby ludności, przy czym w blisko połowie z nich ubytek ten wyniósł powyżej 5%. Ujemny współczynnik przyrostu naturalnego odpowiada za regres demograficzny w co drugiej gminie.

3. Większość gmin, które odnotowały duży spadek liczby ludności, znajduje się we wschodniej Polsce. Największym przyrostem ludności charakteryzowały się z kolei gminy położone często w bezpośrednim sąsiedztwie największych ośrodków miejskich, co wynika z siły przyciągania wielkich aglomeracji jako atrakcyjnych rynków pracy i ich „rozlewania” się na sąsiadujące z nimi tereny.
4. Przestrzenny rozkład współczynnika urodzeń wykazuje względnie stabilny wzorec od trzech dekad. Obszary najwyższego natężenia urodzeń są zamieszkiwane przez Kaszubów, Wielkopolan i Górali. Rozkład przestrzenny natężenia umieralności jest wysoko, dodatnio skorelowany z odsetkiem osób w wieku poprodukcyjnym. Jego najwyższe wartości notowane są we wschodniej Polsce oraz w strefach subregionalnych centralnej Polski. Utrzymuje się różnica umieralności między mieszkańcami miast i obszarów wiejskich – ci drudzy umierają ze znacznie większym natężeniem. W związku z pandemią COVID-19 wystąpiło zjawisko nadmiarowej liczby zgonów. Nie odnotowano tu jednak widocznych wzorców przestrzennych w rozkładzie zgonów.
5. Konsekwencją omawianych dotychczas procesów jest nie tylko malejąca dynamika liczby ludności, prowadząca do depopulacji, ale także głęboka zmiana struktury wieku ludności: spadek liczby ludności w wieku przedprodukcyjnym i produkcyjnym oraz wzrost wielkości subpopulacji w wieku poprodukcyjnym. Należy też wskazać na zmniejszanie się populacji kobiet w wieku rozrodczym (15–49 lat).
6. Wyniki NSP 2021 ukazują nasilenie procesu starzenia się ludności – odsetek osób w wieku 65+ wynosi blisko 19% i przekracza wyraźnie udział dzieci i młodzieży w wieku 0–15 lat (16%). W grupie osób starszych wzrasta liczba i udział osób najstarszych (nasilenie procesu podwójnego starzenia się populacji). Zmiany struktury wieku kobiet są bardziej zaawansowane, co sprawia, iż na 100 mężczyzn w wieku 65+ przypada aż 150 kobiet.
7. Utrzymuje się feminizacja subpopulacji osób starszych oraz zamieszkiwanie w gospodarstwach jednoosobowych.
8. Kolejne roczniki osób starszych są lepiej wykształcone i w lepszym stanie zdrowia niż roczniki poprzednie. Zmieniają się ich aspiracje konsumpcyjne i preferencje dotyczące spędzania wolnego czasu. Obniża się jednak także relatywny poziom życia jako efekt reformy emerytalnej, przy jednoczesnym wydłużaniu się poszczególnych faz okresu starości związanym z poprawą stanu zdrowia. Starzenie się ludności odciska również wyraźny ślad na rynku pracy, uwypuklając rangę starszych

pracowników. Władze publiczne pozostawiają cały czas w gestii indywidualnych przedsiębiorców wdrażanie zarządzania wiekiem – narzędzia oddziaływania na skłonność starszych pracowników do dłuższego pozostania na rynku pracy, zalecanego przez instytucje międzynarodowe.

9. Przebieg procesu starzenia się ludności jest zróżnicowany przestrzennie, co znajduje wyraz w dużych różnicach między tempem wzrostu liczby osób starszych w poszczególnych jednostkach terytorialnych. Według NSP 2021 w co piątej gminie więcej niż 20% mieszkańców stanowiły osoby w wieku 65+. W większości pozostałych gmin odsetek osób starszych przekraczał 10%. Najstarsze demograficznie jednostki terytorialne to te, gdzie niskiej dzietności towarzyszy odpływ ludności. Są to obszary położone we wschodniej Polsce. W przyszłości spodziewany jest również dalszy szybki wzrost odsetka seniorów w gminach położonych peryferijnie względem centrów regionalnych, przy czym proces ten będzie szczególnie widoczny w gminach tzw. popegeerowskich.
10. Obecnie dwa porządki przestrzenne definiują zmiany w strukturze demograficznej i społeczno-zawodowej ludności – są to *continuum*: centrum–peryferie oraz wschód–zachód. Obszary pełniące rolę zaplecza miast i aglomeracji miejskich zyskują mieszkańców, a proces starzenia się ludności jest tam wolniejszy niż w samych miastach. Z kolei na obszarach oddalonych od miast i bardziej związanych z rolnictwem procesy starzenia się i depopulacji są relatywnie najgłębsze. Wciąż względnie trwały jest – uwarunkowany historycznie – podział na starszą demograficznie część wschodnią kraju i część zachodnią.
11. W okresie transformacji diametralnym zmianom uległa struktura sektorowa zatrudnienia. Podwoił się udział osób pracujących w usługach, w rolnictwie pracuje zaś obecnie co dziesiąty mieszkaniec Polski. Tylko co piąty mieszkaniec wsi jest związany z rolnictwem poprzez gospodarstwo rodzinne, aż 40% spośród nich nie deklaruje jednak pracy w tym gospodarstwie.
12. Zróżnicowane przestrzennie procesy demograficzne wymagają bieżącej reakcji, szczególnie ze strony władz lokalnych, których zadania dotyczą m.in. dostarczania podstawowych usług publicznych. Inne są zakres i skala potrzeb na obszarach koncentrujących ludność w porównaniu z obszarami depopulacyjnymi. Aż 90% gmin o niskim poziomie rozwoju społeczno-gospodarczego (około jedna czwarta wszystkich gmin w Polsce), to jednostki uzależnione od transferów z budżetu państwa, niegwarantujące zapewnienia ciągłości finansowania usług publicznych². Są to jednocześnie obszary depopulacyjne, najstarsze demograficznie, z dominacją rolnictwa tradycyjnego (gospodarstw rodzinnych). Najwięcej takich gmin

² Wniosek z badań Stanny i Strzelczyka (2018).

- znajduje się w województwach: podkarpackim, małopolskim, lubelskim, świętokrzyskim, oraz na styku granic województw w centralnej części Polski.
13. Fakt, że w Polsce będzie przybywać osób w wieku starszym, szczególnie w pewnych rejonach kraju, jest zjawiskiem nieodwracalnym. Zmiany struktury wieku ludności są przewidywalne, wynikają bowiem z kształtowania się reprodukcji ludności w przeszłości. Ich trwały charakter pozwala budować alternatywne scenariusze rozwoju sytuacji w średniej i długiej perspektywie czasowej i proponować odpowiednie rozwiązania. W krótkim okresie możliwe są z kolei jedynie działania dostosowawcze.
 14. Polityki publiczne muszą uwzględniać zmianę nie tylko ilościową, ale także jakościową zasobów ludności w dążeniu do poprawy dobrostanu społeczeństwa. Ogólnie rzecz biorąc, polityki publiczne jako polityki centralne (np. rynku pracy, edukacji, ochrony zdrowia, transportu czy opieki) są „aprzestrzenne”. Nie obejmują różnic w możliwościach społeczności lokalnych, które wynikają często z miejsca zamieszkania. Stąd należałoby zmniejszyć nacisk na wsparcie sektorowe na rzecz wsparcia wymiaru terytorialnego, uwzględniając np. obszary położone wewnątrz miast czy obszary o niskiej gęstości zaludnienia. Apelujemy o to, by formułowana w 2023 r. Krajowa Strategia Rozwoju urzeczywistniła terytorializację polityk publicznych, zgodnie zresztą z rekomendacjami UE i OECD³.
 15. Dostosowanie strategii świadczenia usług publicznych do potrzeb konkretnych miejsc (gmin) może nastąpić poprzez zachęcanie do stosowania innowacyjnych praktyk, takich jak elastyczne modele świadczenia usług. Niezbędne jest także rozpoznanie, które polityki i przepisy tworzą dodatkowe bariery w zakresie świadczenia usług publicznych w mniejszych miejscowościach, i reagowanie na nie za pomocą innowacyjnych rozwiązań.

Bibliografia

- [1] MFiPR (2022). *Diagnoza systemu zarządzania rozwojem Polski – główne wnioski i rekomendacje*. Warszawa: Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej (dokument wewnętrzny MFiPR).
- [2] OECD (2019). *Megatrendy: Budowanie lepszej przyszłości dla regionów, miast i obszarów wiejskich*. Paryż: OECD Publishing.
- [3] OECD (2022). *Powiązania miejsko-wiejskie w Polsce*. Paryż: OECD Publishing.
- [4] Stanny, M., Strzelczyk, W. (2018). *Kondycja finansowa samorządów lokalnych a rozwój społeczno-gospodarczy obszarów wiejskich. Ujęcie przestrzenne*. Warszawa: IRWIR PAN.

³ Zob. raporty OECD (2019, 2022) oraz MFiPR (2022).